

Załącznik nr AA.....
do protokołu XXVII/2010.....
Rady Miejskiej w Rakoniewicach
z dnia 27.04.2010.....

Rostarzewo , dn.27.04.2010r.

Izabela Cieślewicz
Dyrektor ZPSG
w Rostarzewie

**Stanowisko w sprawie
skargi Pani Gabrieli Cieleckiej
na Dyrektora ZPSG w Rostarzewie
Panią mgr inż. Izabelę Cieślewicz**

W związku ze skargą skargi Pani Gabrieli Cieleckiej na Dyrektora ZPSG w Rostarzewie chcę przedstawić swoje stanowisko wobec zarzutów zawartych w skardze .

Ad 1.

W dniu 18.12. 2009 r. Pani Cielecka w trakcie godzin pracy poinformowała mnie , że chce się zwolnić na komisję przy Radzie Gminy w Rakoniewicach . Zaproponowała równocześnie rozbić godzinę lekcyjnej na 3 jednostki po 15 min. i przedłużenie lekcji 3 razy po 15 min. na przerwach .

Na propozycję dot. odrabiania po kwadransie na przerwach międzylekcyjnych nie zgodziłam się (jednostka dydaktyczna wynosi 45 min a nie 60 min. , poza tym uczeń ma prawo do przerwy międzylekcyjnej) .

Ponieważ zwolnienia z lekcji powtarzały się regularnie poprosiłam nauczycielkę aby w porozumieniu z Panią Wicedyrektor (która zajmuje się zastępstwami) ustaliła termin odpracowania godziny lekcyjnej (jako dyrektor szkoły odpowiadam za realizację podstawy programowej) .

Wówczas Pani Cielecka zrezygnowała ze swojej propozycji i podjęła decyzję , że przepracuje tą godzinę lekcyjną oraz , że zadzwoni do Rakoniewic, aby poinformować , że spóźni się 15 min. Lekcja odbyła się zgodnie z planem a o pretensjach nauczycielki dowiedziałam się dopiero ze skargi .

Ad 2.

Dot. zarzutu „negatywnego zdarzenia związanego z wykonywaniem przez radnego mandatu ”.

Pani Cielecka jest nauczycielem w ZPSG w Rostarzewie i jako nauczyciel podlega służbowo dyrektorowi szkoły. W godzinach pracy jest nauczycielem i ma obowiązek wykonywać pracę związaną z wykonywanym zawodem .

Program pracy szkoły , program wychowawczy oraz harmonogram imprez szkolnych jest zatwierdzany do realizacji przez Radę Pedagogiczną i obowiązuje wszystkich nauczycieli .

Ponadto obowiązki nauczyciela jasno reguluje Karta Nauczyciela oraz Kodeks Pracy .

Nie rozumiem dlaczego Pani Cielecka domaga się specjalnego traktowania . Jako radna

(funkcję tą pełni od prawie 5 lat) w ciągu mojej kadencji dyrektora szkoły (1,5 roku) nie zrobiła nic co by wykraczało poza jej obowiązki służbowe związane z wykonywanym zawodem .

W związku ze skargą dot. krytykowania wystąpień radnej Cieleckiej na Radzie Gminy chcę poinformować , że rzadko bywam na sesjach Rady Gminy (nie należy to do moich obowiązków). W posiedzeniach biorę udział na zaproszenie Przewodniczącego Rady Gminy gdy zdaję sprawozdanie z pracy szkoły w określonym czasie. Nie mam więc wiedzy by w móc oceniać wystąpienia Pani Cieleckiej .

W związku z zarzutem dot. budowy boiska załączam protokół odbioru z dnia 9.09.2009 r (zał.1.), w którym wykonawca firma Speed Sport sp.z o o zobowiązuje się do uporządkowania terenu po zakończeniu budowy boiska oraz odbudowy bieżni piaskowej . Wykonawca do tej pory nie wywiązał się z umowy (nadmieniam , że jako szkoła nie jesteśmy inwestorami tego przedsięwzięcia i nie mamy możliwości, aby zmusić wykonawcę do wywiązania się ze zobowiązań).

Nie rozumiem zarzutu dot. ignorowania Pani Cieleckiej jako radnej .

W szkole jest takim samym nauczycielem jak inni i obowiązuje ją Karta Nauczyciela (40-godzinny tydzień pracy w tym 18 godzin dydaktycznych + 1 godz. dodatkowa z art. 42 KN), Statut Szkoły oraz Uchwały podjęte przez Radę Pedagogiczną (podlega też służbowo dyrektorowi szkoły) .

Nie rozumiem również, dlaczego Panią Cielecką mam zapraszać do wykonywania swoich obowiązków służbowych zwłaszcza, że poza realizacją obowiązków służbowych nie zrobiła nic dla szkoły. Do pracy przychodzi punktualnie przed rozpoczęciem lekcji i wychodzi punktualnie zaraz po skończonych zajęciach. Nie wykazuje żadnej dodatkowej inicjatywy ani dodatkowych działań na rzecz uczniów (dotyczy to okresu , w którym pełni funkcje dyrektora szkoły) .

W odpowiedzi na zarzut dot. meczu inauguracyjnego chcę wyjaśnić, że do drużyny gości zaprosiłam osoby spoza szkoły, którzy przyjechali specjalnie na rozgrywki. Pozostały skład drużyny był efektem osobistej deklaracji zainteresowanych osób . Nadmienię , że w meczu oprócz zaproszonych gości uczestniczyli nauczyciele naszej szkoły między innymi Pani Cielecka .

Następny zarzut dotyczy odmowy współpracy.

Nie przypominam sobie , żeby kiedykolwiek nauczycielka proponowała mi współpracę dotyczącą wspólnych działań na rzecz rozwoju szkoły ani planów dotyczących inwestycji i urządzeń na terenie wsi Rostarzewo. Nadmienię, że nie należy do moich kompetencji ingerowanie w sprawy i decyzje, które podejmuje Rada Gminy dotyczących kierunków rozwoju gminy a także inwestycji we wsi Rostarzewo .

Ad 3.

Zarzut dot. upomnienia wręczonego Pani Cieleckiej.

O sposobie realizacji 1 godz. dodatkowej z KN art. 42 informowałam jeszcze w ubiegłym roku szkolnym . Na początku roku szkolnego poprosiłam nauczycieli, aby przygotowali po 2 propozycje realizacji dodatkowej godziny zgodnie z przepisami, z którymi zostali zapoznani na Radzie Pedagogicznej (dodatkowe informacje zostały przekazane w zeszycie komunikatów).

Decyzję o sposobie realizacji dodatkowej godziny podejmuje dyrektor szkoły . W związku z powyższym podjęłam decyzje o realizacji 19-nastej godziny zgodnie z potrzebami uczniów naszej szkoły (nauczyciel nie decyduje o sposobie realizacji , może zgłosić tylko propozycję).

Nauczyciel jest zobowiązany za każdy przepracowany tydzień zrealizować dodatkową godzinę .

W dniu 12.10. 2009 r Pani Cielecka miała dzień wolny za zawody , które odbywały się w sobotę 10.10.2009 r .

Jednak na liście obecności potwierdziła swoją obecność w pracy (zał .2) – niezgodnie z prawdą a do dziennika zajęć dokumentujących realizację dodatkowej godziny wpisała temat lekcji : „Ćwiczenia wyprostne .”(zał.3) .

Odnotowała również i potwierdziła swoim podpisem, że w zajęciach brało udział 8 dzieci (zajęcia te nie odbyły się).

Powyższy fakt był powodem wręczenia nauczycielce upomnienia (zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego w przypadku, gdy doszło do sfałszowania dokumentacji , nawet w przypadku gdy pracownik nie osiągnął korzyści materialnej , podlega karze).

Jako dowód nieobecności w pracy dołączam wykaz zastępstw za Panią Cielecką w dniu 12.10.2009r. (zał. 4)

Jako dyrektor szkoły odpowiadam za prawidłowość prowadzenia dokumentacji i nie mogę się zgodzić na fałszowanie dokumentacji. Nauczyciel jest zobowiązany prawem do realizacji dodatkowej godziny .

W związku z faktem, iż nauczycielka nie wywiązała się ze swoich obowiązków zobowiązałam ją do odpracowania zaległej godziny w następnym semestrze (obowiązuje rozliczenie semestralne).

W związku z zaistniałym faktem, iż Pani Cielecka powołuje się na rozmowę z wicedyrektorem , przeprowadziłam rozmowę wyjaśniającą i okazało się, że pani wicedyrektor poleciła wpisać przy dacie 12.10.2009 r. temat, który powinien brzmieć „Zawody sportowe w dniu 10.10.2009 r.”

Druga część upomnienia dotyczyła wpisu w dzienniku zajęć dodatkowej 1 godz. z KN .

Za opiekę nad dziećmi na zawodach nauczyciel otrzymał wolny dzień, co nie zwalnia go to z realizacji dodatkowej godziny.

Upomnienie Pani Cieleckiej chciałam wręczyć po lekcjach dnia poprzedniego tzn. 1.02.2010 r. , ale nauczycielka powiedziała , że nie ma czasu ze mną rozmawiać .

Następnego dnia wyjeżdżała wraz z drugim nauczycielem na zawody sportowe .

Za nauczycielkę zostały wyznaczone zastępstwa i autobus mający zawieźć uczniów na zawody miał opóźnienie przeszło 0,5 godziny(zał.5) . Poprosiłam więc Panią Cielecką o przyście do gabinetu dyrektora , ponieważ miała wolny czas a uczniowie znajdowali się pod opieką drugiego nauczyciela mającego również jechać na zawody jako opiekun.

Podczas rozmowy drzwi do gabinetu były zamknięte , ponieważ nie upubliczniam spraw związanych z danym pracownikiem (robię to zawsze) .

Po przeczytaniu upomnienia Pani Cielecka oburzyła się i oczywiście jak to ma w zwyczaju winą obarczyła wszystkich oświadczając , że jest to wina sekretariatu i Pani Wicedyrektor . Nie przyjęła do wiadomości , że dopuściła się czynu podlegającego karze zgodnie z Kodeksem Pracy (Kodeks Pracy , Rozdział VI , Art. 108 , § 1) .

Gdy do gabinetu weszła Pani Wicedyrektor nauczycielka zaatakowała ją słownie i starała się wmówić , że to Pani Dziwis kazała jej wpisać temat lekcji widniejący w dzienniku.

Pani Dziwis powiedziała , że rozmowa odbyła się na korytarzu i pod datą 12.10.2009r. należało wpisać temat dotyczący zawodów sportowych, które odbyły się dnia 10.10.2009r. Pani Cielecka nadal starała się wmówić Wicedyrektorowi, że to jego wina. Zachowywała się agresywnie , krzyczała .

Był to już kolejny przypadek gdy nauczycielka nie przyjęła do wiadomości, że postąpiła źle .

Nie interesowało ją nic oprócz tego cyt .: „Jak to się wydało ?”.

Informację o niezrealizowaniu dodatkowej godz. z KN oraz o nieprawdziwym wpisie w dzienniku otrzymałam od pani wicedyrektor , gdy zapytałam ją o prawidłowość realizacji dodatkowej godziny przez nauczycieli w naszej szkole . Pani wicedyrektor powiedziała , że ma problem z jednym wpisem – okazało się , że tylko Pani Cielecka nie rozliczyła się z godziny dodatkowej dokonując wpisu w dniu , w którym nie było jej w szkole (jako jedyna w całej szkole) .

Upomnienie wręczone Pani Cieleckiej dotyczyło również poświadczenia własnoręcznym podpisem obecności w szkole w dniu 12.10.2009 r. (kiedy to nauczycielka była nieobecna w pracy) . Winą obarczyła sekretariat chociaż nikt nie kazał jej składać podpisu .Lista obecności jest dostępna dla pracowników i znajduje się w sekretariacie .

Upomnienie miało spowodować refleksję nauczyciela i sumienniejsze realizowanie obowiązków służbowych .

Okazało się jednak , że nauczycielka nie przyjęła do wiadomości ani wcześniejszych uwag i pouczeń (mających już swoją prawie roczną historię) , ani upomnienia , ani treści notatek służbowych , z którymi została zapoznana , i na które do dzisiejszego dnia nie dostałam żadnej odpowiedzi na piśmie .

Widząc , że moje uwagi są lekceważone przez nauczyciela zwróciłam uwagę Pani Cieleckiej , że nie przestrzega zasad bezpieczeństwa podczas lekcji wych. fiz.: nawiązałam wówczas do zdarzenia , gdy nauczycielka prowadziła zajęcia na korytarzu szkolnym. Nauczycielka ustawiła skrzynię do skoków naprzeciw głównego wejścia do szkoły , niedaleko miejsca gdzie z dwóch stron były drzwi do toalety dla dzieci i personelu a naprzeciwko w odległości ok. 4 m znajdowały się oszklone drzwi do stołówki szkolnej , na płytkach leżał niemocowany materac (który przy każdym zeskoku przesuwał się) . W odpowiedzi usłyszałam cyt : „Jest pani śmieszna .” Zapytałam dlaczego nie przeprowadziła zajęć innych , które nie narażałyby dzieci na niebezpieczeństwo . W odpowiedzi usłyszałam cyt : „ Bo chciałam .”

Nadmieniam , że niejednokrotnie gdy sala sportowa jest dostępna do prowadzenia zajęć przez nauczycielkę , odbywają się zajęcia , które nie wymagają takich szczególnych warunków bezpieczeństwa jak skoki i zeskoki ze skrzyni (np. w dniu gdy doszło do bójki na lekcji Pani Cieleckiej , dzieci na sali gimnastycznej grały w warcaby) .

W związku z tym , iż rozmowa nie przyniosła żadnych rezultatów napisałam notatkę służbową dotyczącą zaistniałej sytuacji i na najbliższej Radzie Pedagogicznej zakazałam niebezpiecznych ćwiczeń na korytarzu szkolnym .

Jako dyrektor szkoły odpowiadam za bezpieczeństwo dzieci i nie mogę się zgodzić , aby nauczyciel narażał zdrowie i życie dzieci (wiadomo , że najczęściej wypadków zdarza się na lekcjach wych. fiz.).

Wyjaśnienie dotyczące notatek służbowych z dnia 15. 02 .2010 r.

Obydwie notatki sporządziłam 15.02.2010r. a wręczyłam 16.02.2010r.

Poprosiłam , aby nauczycielka zapoznała się z nimi i dała odpowiedź pisemną (w czasie współpracy wielokrotnie nauczycielka mówiła nieprawdę , zmieniała zdanie na dany temat lub za każdym razem zupełnie inaczej interpretowała zdarzenia) .

Poprosiłam Panią Cielecką , aby na notatkach poświadczyła , że otrzymała je . Na jednej notatce zaczęła coś pisać, potem wstała od stołu i zaczęła krzyczeć, że nic nie będzie podpisywać. Zabrała przygotowane dla niej notatki i wyszła .

Pierwsze zdarzenie dotyczące nieprzestrzegania zasad BHP na lekcji wych . fiz . miało miejsce dnia 8.12.2009r.

W tym byłam zajęta kontrolą z SANEPID-u , dlatego nie spostrzegłam kiedy Pani Cielecka rozpoczęła lekcję wych. fiz. na korytarzu obok gabinetu dyrektora .

Po wyjściu z gabinetu zauważyłam , że na korytarzu szkolnym Pani Cielecka prowadzi zajęcia z wych .fiz.. Tematem lekcji realizowanym przez nauczycielkę były niebezpieczne ćwiczenia (bez zachowania podstawowych zasad bezpieczeństwa) .

W dniu wręczenia upomnienia nawiązałam do nieprzestrzegania zasad BHP na lekcji wych. fiz. z dnia 8.12.2009r. co wywołało wściekłość nauczycielki (krzyczała , że jest nauczycielem z długim stażem i wie co robi) .

Drugie zdarzenie dotyczyło bójkii , która miała na lekcji Pani Cieleckiej w dniu 4.02.2010r.

O tym zdarzeniu dowiedziałam się od wychowawcy klasy V b Pani Grażyny Rzepczyńskiej , do którego zgłosił się rodzic poszkodowanego dziecka . Poskarżył się on wychowawcy , że jego dziecko zostało pobite w szkole na lekcji . Zobowiązałam wychowawcę do wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. Okazało się , że zdarzenie miało miejsce na lekcji Pani Cieleckiej , a nauczyciel nie podjął żadnych działań , do których był zobowiązany (zgodnie z obowiązkami zawartymi w KN oraz Statucie Szkoły) .

W związku z powyższym postanowiłam zająć się tą sprawą : poprosiłam do gabinetu skonfliktowanych uczniów i przeprowadziłam z nimi rozmowę w obecności wychowawcy klasy , pedagoga szkolnego i pani wicedyrektor .

Uczniowie opisali przebieg zdarzenia : zaczęło się od nieporozumienia a skończyło się na rękoczynach (obydwaj uczniowie to potwierdzili).

Następnie poszkodowany uczeń powiedział , że poszedł do Pani Cieleckiej poskarżyć się a nauczycielka odpowiedziała mu cyt.: „Zmyślasz ”. nie podjęła też żadnych działań wyjaśniających i wychowawczych .

Ze słyszenia wiem , że dopiero po interwencji wychowawcy Pani Cielecka przeprowadziła rozmowę z uczniami . Nasuwa się pytanie , gdzie była nauczycielka gdy doszło do incydentu i dlaczego nie zareagowała ?

Z wyżej opisanego zdarzenia napisałam notatkę i do dnia dzisiejszego nie otrzymałam żadnej odpowiedzi .

Nadmieniam , że szkoła opracowała procedury przeciwdziałania agresji wśród uczniów oraz zobowiązała nauczycieli do przestrzegania ich .

Dodatkowo odbyło się spotkanie z policjantem dotyczącym odpowiedzialności za stosowanie aktów agresji i przemocy wśród uczniów .W spotkaniu uczestniczyli zarówno uczniowie jak i nauczyciele . Odbyło się również specjalne spotkanie zorganizowane dla rodziców .

Jako dowód opisanej sytuacji załączam wpis do dziennika sporządzony przez wychowawcę klasy Panią Rzepczyńską (nie ma żadnego wpisu Pani Cieleckiej o zaistniałym zdarzeniu ani o podjętych jakichkolwiek działaniach) oraz oświadczenie Pani Rzepczyńskiej (zał .8) .

Nauczyciel dyplomowany jakim jest Pani Cielecka powinien znać zasady BHP na lekcjach wych. fiz. i potrafić ocenić niebezpieczeństwa i zagrożenia podczas wykonywanych ćwiczeń i powinien dostosować rodzaj ćwiczeń do miejsca i okoliczności .

Szkoła w Rostarzewie ma określoną bazę sportową i zajęcia powinny być dostosowane do aktualnych warunków . Baza szkoły gwarantuje realizację podstawy programowej . W skład bazy wchodzi sala gimnastyczna , salka korekcyjna , siłownia , mogą się również odbywać zajęcia na dużym holu (gdzie zwykle odbywają się lekcje gry w tenisa stołowego) .

Nadmieniam , że salka korekcyjna powstała na wniosek nauczycieli wych. fiz. (również Pani Cieleckiej) .

Osiągnięcia zawodowe Pani Cieleckiej datują się sprzed dziesięciu lat , potem nauczycielka nie podejmowała żadnych form doskonalenia , oprócz tych , które były prowadzone przez dyrektora szkoły i nie dotyczyły oceny ryzyka związanego z wykonywaniem poszczególnych ćwiczeń na zajęciach wych. fiz.

Zrzut dot. odmowy wglądu do protokolarza.

Jako dyrektor szkoły i nauczyciel mam wiele obowiązków i nie zawsze jestem dyspozycyjna dla nauczycieli (zwłaszcza gdy mam zaplanowane wcześniej inne zajęcia związane z moją pracą).

W dniu gdy Pani Cielecka chciała zajrzeć do protokolarza musiałam pilnie zawieźć dokumenty do Wydziału Oświaty przy Urzędzie Miasta i Gminy, a następnie pojechać na zajęcia indywidualne z niepełnosprawną dziewczynką do sąsiedniej miejscowości – do Łąkiego.

W związku z powyższym zaproponowałam nauczycielce by przyszła na następny dzień i wtedy udostępnię jej żądany dokument.

Na następny dzień ani późniejszym czasie Pani Cielecka nie zgłosiła się celem przejrzania protokolarza.

Ad 4 , Ad 5 , Ad 6 , Ad 7.

Zostały wyjaśnione podczas kontroli Kuratorium Oświaty (zał.7)

Ad 8 .

Do roku 2010 ZPZG w Rostarzewie nie brał udziału w Finale WOŚP .

Od roku 2010 dyrektorzy szkół podjęli decyzję o wspólnym zorganizowaniu tej charytatywnej imprezy . Już było za późno by zgłaszać nowe komitety , więc przyłączyliśmy się do imprezy , którą co roku organizowała Szkoła w Rakoniewicach .

Każda szkoła wytypowała koordynatora , który współpracował z koordynatorami z innych szkół.

Uczniowie zbierający pieniądze do puszek otrzymali szkolne identyfikatory (zał.8.) i znajdowali się cały czas pod opieką nauczyciela .

Puszki do , których zbierano pieniądze były metalowe zaplombowane z pieczęcią szkoły.

Puszczkę , którą otrzymaliśmy nie nadawała się do tego celu była wykonana z kartonu wysokości ok 15 cm i średnicy ok. 5 cm . Próbowaliśmy też wypożyczyć puszki z Caritasu , ale odmówiono nam .

Zbiórka pieniędzy przebiegała prawidłowo pod kontrolą nauczycieli . Po zakończonej kweście , komisyjnie trzej nauczyciele przeliczyli pieniądze i odwieźli do centralnego komitetu w Rakoniewicach.

Tego typu działania są zgodne z programem wychowawczym naszej szkoły i ścieżkami edukacyjnymi realizowanymi w szkole . Wolontariat , który działa od tego roku w naszej szkole bardzo chętnie uczestniczył w akcji jak też i nauczyciele .

Ad 9 .

Ze względu na brak warunków do przeprowadzenia gminnych eliminacji w biegach przełajowych na drodze zawodów gminnych (na zwykle wyznaczonej trasie w Rostarzewie była prowadzona przecinka lasu) więc na zawody powiatowe (w porozumieniu ze wszystkimi dyrektorami szkół w gminie) wytypowaliśmy najlepszych zawodników , aby reprezentowali naszą gminę .

Nauczyciele wych. fiz. , w tym Pani Cielecka , nie protestowali a nawet sami wybrali najlepszych biegaczy na zawody powiatowe .

Ad 10 .

Nieprawdą jest , że akceptuję złą organizację sportu szkolnego .
Wszystkie uwagi wynikające z doświadczeń nauczycieli wych fiz. oraz z zaistniałych sytuacji podczas prowadzenia lekcji są analizowane , a proponowane zmiany w miarę możliwości wprowadzane na bieżąco .

Podczas mojego 1,5- rocznego stażu na stanowisku dyrektora szkoły :

- powstała salka korekcyjna ,
- zakupiłam sprzęt sportowy za 1,5 tys. złotych ,
- pozyskałam sponsora , który dodatkowo zakupił sprzęt sportowy za 1,5 tys. złotych ,
- powstał sanitariat przy szatni sportowej ,
- udostępniłam salę gimnastyczną naszym uczniom po lekcjach (pod opieką nauczyciela),
- udostępniłam salę gimnastyczną absolwentom naszej szkoły trenujących w klubie sportowym (pod opieką nauczyciela),
- pozyskuję sprzęt sportowy również dla młodszych dzieci np. : z Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Rakoniewicach ,
- ciągle doposażana jest siłownia ,
- w tym roku powstało nowe boisko sportowe z nawierzchnią z tworzywa sztucznego ,
- w ramach współpracy z innymi szkołami w gminie współuczestniczymy czynnie we wszystkich imprezach sportowych organizowanych na szczeblu gminnym ,
- co roku odbywają się Dni Sportu Szkolnego ,

Zarówno baza szkoły jak też i nauczyciele wych .fiz. spełniają wymogi gwarantujące realizację podstawy programowej .

Ad 11 .

OŚWIADCZENIE

Oświadczam , że nigdy nie zastraszalam żadnego pracownika , że utraci pracę .

Yanbela Cielewicz